

Sygn. akt I ACa 479/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SO del. Grzegorz Zabielski
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. K.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 9 maja 2012 r. sygn. akt I C 78/12

I. **oddala apelację;**

II. **odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu za instancję odwoławczą.**

UZASADNIENIE

H. K. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 80.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 11 listopada 2011 roku do dnia tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna W. K. w wypadku drogowym.

(...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 9 maja 2012 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000 złotych z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 11 listopada 2011 roku do dnia zapłaty (pkt. I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt. II), odstąpił od obciążania powoda kosztami

zastępstwa procesowego (pkt. III), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 500 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych i stwierdził, że pozostałe koszty ponosi Skarb Państwa (pkt. IV).

Według ustaleń Sądu, w wypadku drogowym w dniu 6 kwietnia 2010 roku, w miejscowości G., zginął syn powoda W. K.. Zmarły był przez 20 lat żonaty i mieszkał wraz ze swoją rodziną w odległości 25 km od miejsca zamieszkania powoda. Tym niemniej powód mógł bardziej na niego liczyć niż na drugiego syna, mieszkającego bliżej. Powód był z W. K. szczególnie związany. W jego zakładzie stolarskim syn przyuczał się do zawodu. W późniejszym czasie sam założył warsztat stolarski nadal odwiedzając ojca, dowoził 79 - letniego powoda, jak i 75 -letnią jego żonę do lekarza. Od drugiego syna powód nie doznawał takiego wsparcia z uwagi na nadużywanie przez niego alkoholu.

Zmarły W. K. wraz z rodziną spędzał z ojcem święta, pomagał w załatwianiu opału na zimę. Był „ukochanym synem swoich rodziców”. W chwili obecnej z powodem i jego żoną kontakt utrzymuje synowa M. K. i wnuki. Również drugi jego syn stara się mu pomagać, choć z uwagi na dużą rodzinę i problemy z alkoholem, nie czyni tego w takim zakresie, jak zmarły.

Po śmierci syna powód stał się bardziej przybity i melancholijny, pogorszył się stan jego zdrowia.

W piśmie z dnia 10 października 2011 roku powód dokonał zgłoszenia szkody określając wysokość swoich żądań na kwotę 250.000 złotych. Pozwany, co do zasady uznając swoją odpowiedzialność, wypłacił na jego rzecz w dniu 24 stycznia 2012 roku kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd wskazał, że podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi przepis art. 822 § 1 k.c. Dodał, że w przedmiotowym wypadku ma zastosowanie regulacja dotycząca odpowiedzialności na zasadzie ryzyka za szkodę wyrządzoną przez ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody (art. 436 § 1 k.c.). Podstawą zaś dochodzonych przez powoda roszczeń są przepisy dotyczące naprawienia szkody wyrządzonej poprzez śmierć osoby bliskiej pośrednio poszkodowanym członkom najbliższej rodziny.

Następnie Sąd przybliżył genezę i znaczenie regulacji zawartej w art. 446 § 4 k.c. Wskazał na wypracowane w orzecznictwie i doktrynie kryteria ustalania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, jak i czynniki wpływające na ocenę rozmiaru krzywdy uznając, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra.

W oparciu o powyższe zwrócił uwagę, że powód i zmarły nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego. Zmarły syn powoda od ponad 20 lat był żonaty i miał własną rodzinę, choć często odwiedzał rodziców i pomagał im. Jakkolwiek śmierć syna, zwłaszcza tak niespodziewana, była zdarzeniem traumatycznym, to jednak w jej wyniku powód nie stał się osobą samotną. Nadal pozostaje w gospodarstwie domowym z żoną i wciąż posiada jeszcze jednego syna. Wprawdzie powód, jak i zeznający w sprawie świadkowie: M. K. i P. K. wskazywali, iż właśnie ze zmarłym synem powód był najbardziej emocjonalnie związany, to nie można tracić z pola widzenia faktu, iż powód może oczekiwać pomocy i wsparcia od drugiego syna. Wskazani świadkowie potwierdzili, iż pomimo problemu alkoholowego powód jest z drugim synem w dobrych stosunkach, zaś syn w razie potrzeby jest w stanie pomóc rodzicom. Nikt nie będzie w stanie zastąpić mu zmarłego syna, jednak istotny jest fakt, iż powód wciąż może liczyć na wsparcie żony zmarłego syna, jak również bliskość i pomoc wnuków, którzy wraz z synową odwiedzają go i jego żonę.

Sąd nie miał wątpliwości, iż śmierć dziecka powoduje poczucie ogromnej straty i osamotnienia i każde tego typu zdarzenie, zwłaszcza jeśli jest niespodziewane i wynika z czynu niedozwolonego, powoduje poczucie krzywdy. Tym niemniej na poczucie krzywdy wpływ ma również okoliczność, iż powód ma możliwość otrzymania wsparcia i pocieszenia innych członków rodziny. Zważył nadto, że z uwagi na wiek powoda i statystyczną długość życia, można założyć, iż powód i jego syn tworzyliby rodzinę jeszcze najwyżej przez kilkanaście lat. Zdaniem Sądu okoliczności te przemawiają za zasądzeniem zadośćuczynienia w umiarkowanej, acz odczuwalnej dla powoda wysokości. Ważąc na sytuację materialną powoda wskazał, że jest starszym człowiekiem osiągającym świadczenie emerytalne w kwocie 1300 złotych. Oceniając wysokość należnego zadośćuczynienia na kwotę 20.000 złotych wskazał, że będzie ona miała

dla niego znaczenie materialne, przy czym podkreślił, że strata osoby bliskiej jest stratą niewymierną i w efekcie żadna kwota nie zdoła jej zrekompensować.

Mając na uwadze fakt, iż powód uzyskał od ubezpieczyciela kwotę 10.000 złotych, na podstawie art. 446 § 4 k.c., zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000 złotych.

O odsetkach orzekł na mocy art. 481 § 1 k.c.

Apelację od tego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt. I i II (oddalającym powództwo) oraz w pkt. III i IV (w zakresie kosztów procesu za pierwszą instancję). Sądowi Okręgowemu zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 446 § 4 k.c., tj. oczywiście nieodpowiednią ocenę przyjętych kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia skutkującą uznaniem, że łączna kwota 20.000 złotych jest odpowiednia do zakresu doznanej przez powoda krzywdy, podczas gdy jej rozmiar, istota oraz intensywność więzi łączących powoda ze zmarłym, wiek uprawnionego do zadośćuczynienia i wpływ śmierci syna na życie powoda, przemawiają za ustaleniem wyższego zadośćuczynienia.

W oparciu o powyższe zarzuty, powód domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia w pkt. I i II poprzez podwyższenie zadośćuczynienia do kwoty 60.000 złotych oraz w pkt. III poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu z uwzględnieniem art. 100 zd. 2 k.p.c. Jako ewentualny zgłosił wniosek o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pozwany domagał się oddalenia apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadna.

Sąd pierwszej instancji poczynił ustalenia faktyczne w sprawie w oparciu o prawidłowo przeprowadzone i ocenione dowody. Sąd Apelacyjny, dzieląc te ustalenia, przyjmuje je za własne i jednocześnie akceptuje ich ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Ustalenia faktyczne, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku, nie są kwestionowane w apelacji. Skarżący natomiast zarzucił Sądowi I instancji naruszenie prawa materialnego, polegające na błędnej wykładni art. 446 § 4 k.c. Zarzut ten jest chybiony.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c., jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Ustawodawca wprowadzając możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego nie wskazał kryteriów, które miałyby decydować o jego „odpowiedniości”. Oznacza to, że określenie wysokości konkretnego świadczenia z tego tytułu należy do sądu, który powinien w tym zakresie uwzględnić wszystkie okoliczności danej sprawy (por. orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie IV CSK 113/2008, Lex Polonica nr 1924830).

Gdy chodzi o zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że decyzja co do jego wysokości należy do sądu orzekającego w pierwszej instancji, który ma kontakt ze stronami, bezpośrednio przeprowadza dowody, a zatem jest w stanie uchwycić i zindywidualizować każdy przypadek, zważywszy okoliczności często trudno definiowalne. Sąd drugiej instancji może zaś skorygować zasądzone zadośćuczynienie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 roku w sprawie I CK 219/04 - LEX 146356). Zdaniem Sądu Apelacyjnego pogląd ten w pełni aktualny jest w odniesieniu do zadośćuczynienia zasądzanego na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Wobec tego, że przepis art. 446 § 4 k.c. obowiązuje stosunkowo niedługo nie można mówić o wypracowanym w orzecznictwie (jak w przypadku art. 445 § 1 k.c.) stanowisku co do kryteriów ustalania zadośćuczynienia należnego na podstawie tego przepisu. Tym niemniej dotychczasowe wypowiedzi doktryny, orzecznictwo, a także - na co słusznie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji - uzasadnienie nowelizacji kodeksu cywilnego, dostarczają pewnych wskazówek w tym zakresie.

W uzasadnieniu nowelizacji art. 446 k.c. wskazano m.in., że skoro zadośćuczynienie istnieje w sytuacji naruszenia dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c., to tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej, co w istotny sposób narusza sferę psychicznych odczuć jednostki.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.). Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10, LEX nr 848128 i z dnia 25 maja 2011 roku, II CSK 537/10, LEX nr 846563). W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, wyjaśniono, że więzi rodzinne mogą być uznane za dobro osobiste podlegające ochronie na gruncie art. 23 i 24 k.c. Dobro to może być więc naruszone przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej.

Motywy wprowadzenia omawianej regulacji oraz wypowiedzi orzecznictwa wskazują zatem, że przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 446 § 4 k.c. ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. To z kolei daje podstawę do wniosku, że ustalając kryteria zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c., należy wziąć pod uwagę - na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji - art. 23 k.c. dotyczący naruszenia dóbr osobistych.

W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.). Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że orzekając w przedmiocie takiego żądania Sąd musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra.

Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Przekładać się to oczywiście musi na wysokość zadośćuczynienia.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że nie sposób Sądowi pierwszej instancji zarzucić, że ustalając zadośćuczynienie należne powodowi przyjął inne od wymienionych kryteria jego ustalania, albo że nie uwzględnił konkretnych, dotyczących powoda okoliczności faktycznych, wypełniających te kryteria. Również ocena przyjętych przez Sąd I instancji kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia była prawidłowa.

Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę poczucie straty i osamotnienie powoda będące następstwem nieoczekiwanej śmierci „ukochanego syna”. Przeanalizował również sytuację powoda po śmierci W. K., przy czym słusznie zwrócił uwagę, że pomimo ogarniającego powoda poczucia osamotnienia, nie jest osobą samotną. Nadal bowiem pozostaje w gospodarstwie domowym z żoną, a nadto posiada jeszcze jednego syna, od którego, jak wynika z materiału dowodowego, może oczekiwać wsparcia i pomocy. Słusznie przeto Sąd Okręgowy wywiódł, że jakkolwiek powoda z synem wiązała bardzo silna więź emocjonalna, to jednak zmarły posiadał własną rodzinę i nie pozostawał z powodem we wspólnym gospodarstwie domowym. Ustalona zaś kwota zadośćuczynienia jest - także w ocenie Sądu Apelacyjnego - odpowiednia do doznanej przez powoda skutków śmierci syna krzywdy.

Nietrafny jest także zarzut w zakresie rozliczenia kosztów procesu za pierwszą instancję. Skarżący kwestionował bowiem rozstrzygnięcie Sądu w tej kwestii, jednocześnie wnosząc o stosunkowe rozdzielenie kosztów. Domagając

się zmiany postanowienia sądu w powyższym zakresie pozwany nie przedstawił jednak żadnych argumentów przemawiających za tą zmianą. W tej sytuacji zatem wystarczającym było stwierdzenie, że decyzja Sądu Okręgowego o odstąpieniu od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego, mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, w tym głównie sytuację majątkową i życiową powoda, jest prawidłowa i nie budzi zastrzeżeń.

Z wyżej przedstawionych względów, na mocy art. 385 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

Mając na uwadze sytuację życiową powoda (jego wiek, wielkość stałych dochodów osób pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym) uznano, że przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania odwoławczego istnieją podstawy do zastosowania rozwiązania przewidzianego art. 102 k.p.c.